

„Ekscelencje atlantyckie”

obradują w Paryżu

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich

PARYŻ, 10.11 (PAP). W PARYŻU ODBYWA SIĘ KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH USA, ANGLII I FRANCJI. DZIENNIKI DONOSZĄ, ŻE NA PORZĄDKU DZIENNYM ZNAJDUJE SIĘ PRZED W SZYBOKIM SPRAWA ZACHODNICH NIEMIEC.

Premier marionetkowego rządu Niemiec zachodnich Adenauer przygotował dla trzech ministrów memorandum, w którym domaga się m. in. znacznego podwyższenia produkcji stali w Niemczech zachodnich oraz „reorganizacji przemysłu ciężkiego zachodniej Europy”.

Narady trzech ministrów toczą się przy drzwiach zamkniętych. Z wiadomości, które przeniknęły do prasy, wynika, że trzej ministrowie obradują nad sprawą dopuszczenia marionetkowego rządu zachodnich Niemiec do paktu atlantyckiego.

„Ce Soir” donosi, że Acheson odbył kilka rozmów z Schumanem, chcąc wymóc na nim pełne poparcie polityki amerykańskiej w Niemczech. Dziennik podaje następnie, że Acheson zmusza rząd francuski, by w zupełności i ostatecznie zrzekł się swego prawa do reparacji.

Na porządku dziennym znajduje się również problem „rozszerzenia

kompetencji międzynarodowego organu Zagłębia Ruhry na inne okręgi przemysłowe zachodniej Europy”.

Ostatecznie i nieodwołalnie jest uregulowana sprawa granicy polsko-niemieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

Min. Dertinger przedstawił z kolei chronologiczny rozwój wydarzeń przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Związkiem Radzieckim, po czym omówił sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Z Polską — oświadczył mówca — stosunki dyplomatyczne podjęto dnia 19 października przez wzajemne mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych. W związku z tym historycznym wydarzeniem skorzystałem ze sposobności, by na ręce szefa polskiej misji wojskowej w Niemczech złożyć oświadczenie, iż sprawa granic polsko-niemieckich jest wyjaśniona, a ostatecznie i nieodwołalnie i że między naszymi narodami nie ma już żadnych problemów, któreby mogły je dzielić.

Min. Dertinger podkreślił, że Niemiecka Republika Demokratyczna dotychczas uznana została również przez Czechosłowację, Rumunię, Węgry, Bułgarię, Albanie, Chiny Ludowe oraz rząd Korei.

Min. Dertinger na zakończenie oświadczył:

Uważam za swój obowiązek, jako kłótnik nowej niemieckiej polityki zagranicznej, złożyć serdeczne podziękowanie Związkowi Radzieckiemu za okazaną nam pomoc w walce o zjednoczone, pokojowe i niezależne Niemcy. Poparcie ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz całego obozu pokoju daje nam pewność ostatecznego sukcesu naszej słusznej sprawy.

Po sprawozdaniu min. Dertingera poseł Pfeiffer (LDP) odczytał wspólną deklarację wszystkich stronnictw, reprezentowanych w Izbie Ludowej, ogłoszoną z okazji 32 rocznicy Wiel-

Jednym z tych okręgów jest — pisze „Ce Soir” — Lotaryngia. W międzynarodowym organie kontroli Zagłębia Ruhry decydującą rolę odgrywa Acheson. Przyłączenie innych okręgów przemysłowych zachodniej Europy do Zagłębia Ruhry będzie więc oznaczało rozszerzenie bezpośrednich wpływów amerykańskich. W ten

kiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Deklaracja ta podkreśla, że Związek Radziecki pragnie uchronić nie tylko własny kraj, lecz i wszystkie narody świata przed nową pożogą światową, a na zakończenie stwierdza:

Rosną wpływy kół postępowych w Ameryce

NOWY JORK, 10. 11. (PAP). — W stanie Nowy Jork odbyły się wybory senatora do Kongresu USA, zaś w samym Nowym Jorku — wybory burmistrza. W obu wypadkach Republikanie ponieśli klęskę. Senatorem wybrano demokratę Lehmana, byłego dyrektora UNRRA, kontrkandydatem był Foster Dulles, republikański doradca do spraw polityki zagranicznej.

Komentując te wybory, prasa amerykańska podkreśla znaczenie klęski Partii Republikańskiej, szczególnie zaś grupy Dulles-Dewey'a, która reprezentuje najbardziej agresywny zespół monopolistycznego kapitalizmu amerykańskiego, podlegające

Dezercja z armii holenderskiej w Indonezji

HAGA, 7. 11. — Według doniesień prasy, mnożą się w ostatnich czasach wypadki dezercji z oddziałów armii holenderskiej w Indonezji. W ciągu jednej tylko nocy zbiegło z bronią w rękę 130 żołnierzy z ochrony plantacji na Jawie. Wśród plantatorów holenderskich powstała panika.

W Brazylii nie chcą amerykańskich baz

NOWY JORK, 10.11. Jak donoszą z Brazylii, w licznych miejscowościach tego kraju doszło do wystąpień protestacyjnych przeciwko pozostawianiu w Brazylii wojsk amerykańskich.

Ludność stanu Pernambuco zaprotestowała przeciwko okupowaniu przez lotnictwo amerykańskie wielkiej bazy Ibira. W stanie Baya stworzono specjalny „komitet do walki z obcymi kolonizatorami”. Komitet domaga się opuszczenia przez amerykańską flotę wojenną bazy w Marau.

sposób — podkreśla dziennik — Francja pozbawiona będzie jednej z najstarszych swoich prowincji. W rezultacie marzenie Bismarcka, Włhelma II i Hitlera w sprawie przyłączenia Lotaryngii do Zagłębia Ruhry przybiera realne formy dzięki Achesonowi.

„Liberation” stwierdza, że „ekscelencje atlantyckie”, obradujące w Paryżu, zastanawiają się m. in. nad ponownym uzbrojeniem Niemiec zachodnich. Pismo wyraża zdziwienie, iż rząd francuski popiera tego rodzaju plan i zapytuje: „Czy rząd stracił głowę?”.

W 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy do Moskwy nasze najserdeczniejsze życzenia i wyrażamy ponownie przekonanie, że stała przyjaźń narodów radzieckiego i niemieckiego będzie rekołmą pokoju świata.

Rosną wpływy kół postępowych w Ameryce

NOWY JORK, 10. 11. (PAP). — W stanie Nowy Jork odbyły się wybory senatora do Kongresu USA, zaś w samym Nowym Jorku — wybory burmistrza. W obu wypadkach Republikanie ponieśli klęskę. Senatorem wybrano demokratę Lehmana, byłego dyrektora UNRRA, kontrkandydatem był Foster Dulles, republikański doradca do spraw polityki zagranicznej.

go do wojny. Dulles przepadł w wyborach, pomimo wydania olbrzymich sum w kampanii przedwyborczej. Klęska Dullesa jest tym bardziej wymowna, że w czasie całej kampanii przedwyborczej nazywał on siebie twórcą amerykańskiej polityki „zimnej wojny”. W licznych przemówieniach w różnych miastach stanu Nowy Jork Foster Dulles uwypuklał swoją działalność antyradziecką. W ten sposób skrajna reakcja amerykańska, reprezentowana przez grupę Dulles-Dewey'a doznała ciężkiej klęski w jednej z najsilniejszych do tychczas jej baz.

W wyborach na stanowisko burmistrza Nowego Jorku zwyciężył również demokrat O'Dwyer. Powściągną uwagę zwróciła znaczna ilość głosów jaka padła na kandydata z ramienia amerykańskiej Partii Pracy Markantonio. Uzyskał on ponad 356 tysięcy głosów, co przewyższa ilość głosów, oddanych w ubiegłym roku na Wallace'a w czasie wyborów prezydenckich. Wynik obecnych wyborów świadczy o tym, że wpływy kół postępowych w Nowym Jorku poważnie wzrosły w ciągu ubiegłych miesięcy.

GŁOSOWANIE na rzecz pokoju we Francji

PARYŻ, 10.11. Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił komunikat stwierdzający, że według dotychczasowych obliczeń około 7 milionów głosów oddano w całej Francji za pokojem w ramach akcji głosowania pokojowego.

Polóż się do rowu ale w białych spodniach

W artykule zatytułowanym „Ponakrywajcie się starymi gazetami”, tygodnik moskiewski „Nowoje Wremia” podaje cytując z czasopisma amerykańskiego „CATHOLIC WORLD” (Świat Katolicki), która brzmi jak następuje:

„Dotychczas groził nam światu bomba atomowa, nie udało nam się jednak zastraszyć nikogo poza nami samymi”.

„Straszący waszyngtońscy” — pisze „Nowoje Wremia” — w rodzaju republikanina Jamesa Fultona, twierdził jeszcze do niedawna, że wybuch bomb atomowych, nagroma dzonych w Stanach Zjednoczonych, mógłby zniszczyć cały świat. Obecnie jednak mówi on inaczej: Armia amerykańska organizuje specjalne kursy, których celem jest uświadomienie żołnierzom amerykańskim od strachu przed bombą atomową. Wśród żołnierzy amerykańskich rozpowszechniana jest ulotka zatytułowana: „Jak należy się zachować w czasie ataku atomowego”. „Nowoje Wremia” cytuje ustęp tej ulotki: „Nie taki diabeł czarny, jak go malują. Wybuch bomby atomowej przy pominięciu eksplozji normalnej, ciężkiej bomby. Polóż się najszybciej w rowie, lub za ścianą i przykryj się czymkolwiek, co masz pod ręką: płaszczem, tkaniną lub starymi gazetami. Ochroń cię to przed radioaktywnym pyłem lub deszczem”.

„Nowoje Wremia” przytacza poza tym wyjątek artykułu opublikowanego w dzienniku „CHICAGO DAILY NEWS”, pła generala R. W. Bliss'a szefa sanitarnego armii USA: „Ukryj cię się w suterenie lub pod mostem i noście białe spodnie, ponieważ biały kolor odbija prawie wszystkie promienie cieplne”.

„Bomba atomowa — komentują „Nowoje Wremia” — oczywiście nie może zniszczyć ziemskiej planety. Bomba atomowa nie może również przesądzić wyniku wojny, jest to jednak w wysokim stopniu niszcząca i barbarzyńska broń. Trzeba przed nią ustrzec ludzkość. Droga ratunku wskazana została przez Związek Radziecki w propozycjach przedłożonych Generalnemu Zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych, polegających na wyłączeniu spod prawa broni atomowej, oraz wszystkich innych narzędzi masowego mordu”.

Nagrodzeni

W całym kraju w Państwowych Gospodarstwach Rolnych odbyły się w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej uroczyste akademie połączone z podsumowaniem wyników pracy i wręczeniem nagród 5339 przedownikom.

Spśród nagrodzonych pracowników PGR w woj. łódzkim na specjalne wyróżnienie zasługują Anna Moraczewska, robotnica PGR — Ko tyła, pow. łęczyńskiego, która wykonywała przeciętnie 240 proc. normy.

Do wybitnych przedowników pracy PGR należy również kowal — Stefan Nowakowski z PGR Wola Wydrzyna, pow. radomszczańskiego, który przy remoncie maszyn zaoszczędził ponad 200 tys. zł. Wyróżniła się również fernal PGR Strzegocin, pow. łęczyńskiego — Józef Krupiński, wykonywający przeciętnie 287 proc. normy.

Nadzwyczaj poważne kłopoty Izby Gmin

LONDYN, 10. 11. W Izbie Gmin poruszono sprawę pobicia przez nauczycieli 6 uczniów za to, że ucałowali oni swoje koleżanki z tej samej klasy przed wyjazdem na wakacje. Minister Oświaty Tomlinson odmówił interwencji u władz szkolnych w tej sprawie, następnie zaś oświadczył: „Moim zdaniem dzieci, o których mowa, zasłużyły na karę”.

Prognoza pogody

Po krótkotrwałych niewielkich przejaśnieniach w dzielnicach zachodnich mglisto. W ciągu nocy i dniem pochmurno, z opadami na zachodzie i wschodzie kraju. Nocą w zachodniej części kraju przymrozki, dniem maksymalna temperatura od 3 do 10 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

„Społem” w Piotrkowie wykonał roczny plan obrotów

Okręgowy oddział CSS „Społem” w Piotrkowie wykonał w dniu 30 października br. roczny plan obrotów z nadwyżką w wysokości 30 milionów zł.

Przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu osiągnięto przede wszystkim dzięki współzawodnictwu pracy, do którego przystąpiły wszystkie filie detaliczne CSS „Społem”

pow. piotrkowskiego, w liczbie 186 placówek.

Wkrótce CSS „Społem” wybuduje w Piotrkowie piekarnię, której produkcja dzienna wynosić będzie 15 ton pieczywa. Ponadto rozszerzona zostanie sieć sklepów detalicznych do 294 oraz przewiduje się uruchomienie 15 nowych lokali zbiorowego żywienia i 5 stołówek przy zakładach pracy.

Guy de Maupassant

(116)

„KOCHANIECZEK”

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Wszystko to w jej ustach irytowało Jerzego. Szepotała: „Tak dobrze jest kochać”, jak aktorka, grająca w teatrze rolę naiwnych dziewcząt.

Poza tym doprowadzała go do rozpaczki niezręcznymi pieszczotami. Pod wpływem pocałunków tego pięknego chłopca, który tak mocno rozpałił jej krew, stała się nagle zmysłowa, ale w jej uściskach była niezgrabna namiętność i poważne starania, które pobudzały Du Roy do śmiechu. Miał wtedy wściekłą ochotę wymyślać, chwycić kapelusza i odejść, trzaskając drzwiami.

W pierwszym okresie widywali się często na ulicy Constantino, ale Du Roy, który obawiał się spotkania z panią de Marelle, znajdował teraz tysiąc pretekstów, aby odmówić jej tych schadzek.

Ale wtedy musiał prawie codziennie przychodzić do niej, albo na śniadanie, albo na obiad. Ścisnęła mu rękę pod stołem, podawała mu usta za drzwiami. On jednak bawił się przede wszystkim z Zuzanną, która go rozweselała swoimi żartami. To ciało lalki ożywiało zreczny i złośliwy dowcip, niespodziewany

i skryty, którym popisywała się jak marionetka na jarmarku. Śmiała się ze wszystkiego i ze wszystkich zgryźliwych, kasających powiedzonek. Jerzy podniecał jej werwę, pobudzał ją do ironii i oboje rozumieli się doskonale.

Wołała go co chwile: — Niech pan słuca, Kochanieczku. Niech pan przyjdzie, Kochanieczku.

Opuszczała natychmiast mamę, aby biec do córeczki, która szepotała mu do ucha jakąś złośliwość i śmiała się wtedy z całego serca.

Tymczasem, obrzydliwszy sobie miłość matki, nabrał do niej nieprzezwycięzonego wstępu; nie mógł patrzeć na nią, ani jej słucać, ani myśleć o niej bez gniewu. Przestał więc odwiedzać ją, odpowiadać na jej listy i ulegać jej wezwaniom.

Zrozumiała wreszcie, że już jej nie kocha i cierpiała straszliwie. Ale się zawzięła. Śledziła go, chodziła za nim, czekała na niego we fiakrze z zapuszczonymi firankami przy wejściu do redakcji, przy bramie jego domu, na ulicach, gdzie przypuszczała, że będzie przechodził.

Miał ochotę zrobić jej krzywdę, zwymyślać ją, uderzyć, powiedzieć jej jasno: „Mam dosyć, pani mnie nudzi”. Ale oszczędzał ją jeszcze jako tako z powodu „Życia Francji”; ale próbował chłodem, twardym postępowaniem; obleczonej we względy, a nawet chwila mi ostrymi słowami dać jej do zrozumienia, że trzeba z tym skończyć.

Ona upierała się przede wszystkim, przy tym, aby

wynajdywać podstępny i sprowadzić go na ulicę Constantino, on zaś drżał bez przerwy, żeby obydwie kobiety nie spotkały się oko w oko przed drzwiami.

Jego uczucie do pani de Marelle, przeciwnie, wzrosło w czasie lata. Nazywał ją „łobuzem” i wyraźnie mu się podobała. Ich natury miały punkty styeczne; oboje byli z awanturnej rasy ludzi, którzy bująją w życiu, z tych światowych włóczęgów, bardzo podobnych, choć nie przypuszczając tego nawet, do Cyganów, wędrujących po wielkich drogach.

Przeżyli uroczyste lato miłości, lato studentów, którzy hulają, uciekając na śniadanie lub obiad do Argenteuil, do Bougival, do Maisons, do Poissy, spędzając całe godziny w łódce na zrywaniu kwiatów na stróym brzegu. Ona przepadała za smażonymi rybami z Sekwany, za potrawką z królika i potrawką z ryb w winnym sosie, za altanami szynków i krzykami przewoźników. Lubił wybierać się z nią w jasny dzień na dachu podmiejskiego pociągu i przejeżdżać, gadając wesoło głupstwa, przez brzydką wieś podparyską, gdzie sterczą straszne wiejskie domki mieszczuchów.

I gdy musiał wracać na obiad do pani Walter, nianawidził starej, zawziętej kochanki, wspominając młodą, którą właśnie opuścił, i która ugasiła jego pożądanie i zebrała plon z jego namiętności w trawach na brzegu wody.

(c.d.n.)

Z zagadnień elektrycznego licznika

O normach dla studentów i niemowląt

Racjonalna gospodarka nakładami na nas m. in. obowiązek oszczędzania prądu elektrycznego. Normy zużycia prądu, wyznaczone przez poszczególne Zjednoczenia Energetyczne, powinny być ściśle przestrzegane przez wszystkich mieszkańców. Oszczędne gospodarowanie prądem w lokalach prywatnych zwiększa bowiem potencjał naszego przemysłu.

Są jednak wypadki, kiedy zwiększenie kontyngentu prądu staje się nieodzowne. Stosowane to jest w domach całkowicie zelektryfikowanych, tj. nie posiadających przewodów kominowych, gazu, ani też centralnego ogrzewania. Uwzględniono również potrzeby rodzin posiadających dzieci do lat trzech, przydzielając im dodatkowo po 8 kWh na dziecko.

Na przywileje takie zasługują jednak jeszcze inne osoby, wśród których na pierwszy plan wysuwają się studenci. Młodzież akademicka spędzając dzień na wykładach, w pracowniach, czy klinikach, a nieraz także pracując zarobkowo, zmuszona jest uczyć się do późna w nocy przy świetle. Jak nam wiadomo, Zjednoczenia Energetyczne w Warszawie uwzględniły potrzeby studentów i przydzieliły im dodatkowo po 8 kWh na osobę.

Kilkunastotysięczna rzesza akademików łódzkich chciałaby również korzystać z tego udogodnienia. Często słyszy się na ten temat rozmowy, z których wynika, że studenci łódzcy czują się pokrzywdzeni. Dziwnym jednak wydaje się fakt, że młodzież akademicka naszego miasta nie wystąpiła dotychczas w tej sprawie oficjalnie. Bratnie Pomocę Wyszczelnicę Uczelni Łódzkiej powinny jak najrychlej zwrócić się z odpowiednią petycją do Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, a z pewnością postulaty ich zostaną uwzględnione.

Sprawa przydziału prądu interesuje nie tylko mieszkańców naszego miasta. Nie każdy jednak należycie orientuje się w obowiązujących na tym odcinku przepisach, nie każdy zna swoje uprawnienia.

Według rozporządzenia Zarządu Miejskiego w naszym mieście obowiązują następujące normy zużycia prądu: dla 1 izby — 20 kWh, dla 2 izb — 25 kWh, dla 3 izb 35 kWh, dla 4 izb — 45 kWh, na każdą następną izbę przypada zaś po 10 kWh. Taryfa w ramach kontyngentu wynosi 6 zł za 1 kWh. Kto przekroczy przydzieloną mu normę, ten za zużyte

ponadto kWh obowiązany jest płacić po 25 zł za jeden kWh.

Sprawa ta jednak przedstawia się nieco inaczej, wówczas, gdy jedno mieszkanie zostało „rozparcelowane” i zamieszkiwane jest przez kilka rodzin. Jeśli np. mieszkanie 5-izbowe zajmują trzy rodziny, to każdej z nich przysługuje oddzielna norma zużycia prądu.

Tak np. jedni otrzymują na dwie izby 25 kWh, drudzy na 1 izbę 20 kWh, pozostali zaś na 2 izby również 25 kWh. Razem w ten sposób zamiaść 45 kWh na mieszkanie przypada kontyngent 70 kWh. Osoby mające przydział na 1, 2 lub więcej izb w większym mieszkaniu, mogą ubiegać się o dodatkowy przydział prądu, składając w tej sprawie podanie do Podokręgu nr 1 Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, innymi słowy — do Elektrowni Łódzkiej. (P)

Zima idzie...

Górale na Piotrkowskiej

Każdy z nas zna sympatycznych górali i góralki na Piotrkowskiej, sprzedających w bramach kamienic kapce, rękawiczki, czosnek. Widzi ich się często otoczonych gromadą kobiet i mężczyzn, targujących się o cenę. Dowód, że towary sprzedawane przez górali odpowiadają potrzebom chwili.

Mało kto jednak uświadamia so-

bie, że ci sympatyczni sprzedawcy żyją w Łodzi w fatalnych warunkach. Naprzód podróżują kilkaset kilometrów, następnie całodzień nie chodzą po ulicy bez względu na zimno i deszcz, wreszcie noc na dworcu lub w jakimś obskurnym kącie.

Czy tak musi być? Nie wzywamy przemysłu do konkurencji z wytwór-

stwem ludowym. Ale czy nie można by zorganizować spółdzielni, która za godziwą cenę odbierałaby wyroby chałupników góralskich? Czy dobrze zorganizowana spółdzielnia nie mogłaby nawet zwiększyć wytwórstwa ludowego, dając większe możliwości zatrudnienia chłopom w wolnych chwilach i równocześnie powiększyć masę towarową, która jest wielce pożądana?

Spółdzielnia jednak musi tak funkcjonować, żeby kapce nie zniknęły z Łodzi.

Rzeczywista potrzeba ludności musi być zaspokojona. Chodzi tylko o to, aby niepotrzebne koszty sprzedaży nie podnosiły ceny i aby ludzie nie cierpieli z głodu na ulicy. (tol)

Najlepsze sklepy w Łodzi wyłonione przez współzawodnictwo pracy w PSS

W czasie trzeciego etapu współzawodnictwa w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, który obejmował okres od sierpnia do października br., liczba współzawodniczących wzrosła z 1.500 do 2.035 osób. We współzawodnictwie zespołowym pomiędzy sklepami biorą udział 433 zespoły.

Dzięki współzawodnictwu pracy, PSS w Łodzi osiągnęła w październiku br. rekordowy obrót 2,6 miliardów zł.

Wśród sklepów spożywczych pierwsze miejsce i propozycję przechodził sklep nr 350 (kierownik — Jadwiga Bartkowska). W branży włókienniczej zwycięstwo odniósł sklep nr 336 (kierownik — Teodor Wittenbeck). Najlepszym sklepem masarskim okazał się sklep nr 380 (kierownik — Czesław Zieliński). W grupie innych sklepów branżowych na pierwsze miejsce wysunęło się stoisko z materiałami piśmiennymi w hali towarowej przy Pl. Barlickiego (kierownik — Franciszek Olaczyk).

Ogółem w 3 etapie współzawodnictwa tytuł przodownika pracy zdobyło 208 osób, które otrzymały nagrody o łącznej wartości 1 mil. zł.

Z filmem na wieś

Jeszcze jednym dowodem stała się wzrastająca popularność filmów w wiejskich kinach. Wczorajsza odprawa personelu kin ruchomych.

Wszyscy kierownicy kin zgodnie podkreślili, że największą ilość widzów osiągnięto właśnie w październiku, tj. w miesiącu festiwalowym.

Na zakończenie zebrania odbyło się premiowanie kierowników kin, którzy wykazali się najlepszą pracą. Nagrody pieniężne otrzymali: Machnowski M., Cnotalski St., Jakubowski R., Rafalski R., Zelek St. i Stolarczyk St.

Obecnie w woj. łódzkim działa 14 kin ruchomych. (zsk)

Z powodu braku miejsca ostatnio dwa kupony konkursu filmowego zamieścimy w numerach sobotnim i niedzielnym.

Transport borówek nadszedł do Łodzi

Od kilku dni pojawiły się w sklepach łódzkich borówki. Jak informuje Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza, nadszedł ostatnio do Łodzi większy transport tych stosunkowo niedrogi jagód (144 zł za 1 kg). (b)

Po prostu

Czy mają czekać sto lat

Podobno żyjemy w XX wieku. Wszyscy na ogół zdają sobie z tego sprawę. Trudno się jednak dziwić, że nie może to dotrzeć do świadomości mieszkańców domu przy ul. 11 Listopada 52. Nie jest to zresztą ich wina.

Nieszczęśliwi ci ludzie od czterech lat nie mają w domu wody, ubikacji itp. wygod. Ponieważ jednak nie szczęścia lubią chodzić w parze, przed paru tygodniami wyłączone im jeszcze światło z klatki schodowej. Licznik znajduje się w prywatnym mieszkaniu. Ponieważ Zarząd Nieruchomości przestał zwracać właścicielom licznika koszty za wypalone na schodach światło, więc wyłączone je w ogóle.

Ze łzami w oczach i rozpaczą w sercu mieszkańcy tego domu pytają Zarząd Nieruchomości.

— Czy na prawdę będziemy musieli żyć jeszcze sto lat, żeby dowiedzieć się, że w domach istnieją takie rzeczy jak woda, światło, i tym podobne wygody, umiające szare codzienne życie. (zk)

Uwaga działkowiczów

Okręgowa Rada Związków Zawodowych, Referat Pracowniczych Ogrodów Działkowych zwraca uwagę wszystkim działkowcom, że dnia 20. 11. 49 r. mija ostateczny termin opłacenia należności za prawo użytkowania działki, na rok 1950.

Nie opłacenie w wyżej wymienionym terminie spowoduje skreślenie z listy działkowców.

RYSZARD ALEKSY VOGEL

MISTRZ CUKIERNICZY.

Zmarł dnia 9 listopada 1949 r., przeżywszy lat 51. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy ewangelickiego cmentarza przy ul. Ogrodowej nastąpi w sobotę, dnia 12 listopada o godz. 14. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku (11449 p) ZONA, SIOSTRY I BRAT.

Występ baletu gruzińskiego

Do Łodzi przybył znakomity Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzjińskiej SRR. Artystów radzieckich powitali serdecznie przedstawiciele władz miejskich oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, obdarzając ich wiązkami kwiatów.

Widownię teatru wypełniła do ostatniego miejsca publiczność, złożona z przedstawicieli łódzkiego świata pracy. Widzowie entuzjastycznie przyjęli artystów, gorąco oklaskując słowa kierownika artystycznego zespołu Ilika Suchiszewi, który pozdrowił widownię w imieniu swych kolegów.

Po wykonaniu każdego numeru brawom nie było końca. Widownia zmuszała tancerzy do ciągłego bisowania, wywołując ich na scenę. Artysty otrzymali wiele kwiatów. W

rozmowie z dziennikarzami łódzkimi kierownicy zespołu: Ludowy Artysta GSRR, laureat nagrody stalinowskiej Iliko Suchiszewi oraz zastępca artystyka GSRR, laureatka nagrody stalinowskiej Niño Ramiszewi w serdecznych słowach dziękowali w imieniu zespołu za niezwykle gorące przyjęcie zgotowane zespołowi przez publiczność łódzką. Zapoznali oni również dziennikarzy z historią zespołu gruzińskiego oraz z charakterem jego repertuaru. Obok artystów, którzy poświęcili się baletowi po odpowiednich studiach zawodowych, zespół posiada także artystów, którzy wyszli z kółek amatorskich.

Artysty gruzińscy interesują się żywo tańcami polskimi. Szczególnie interesują ich tańce góralskie, z którymi pragnęliby zapoznać się bliżej podczas swego pobytu w Polsce.

Odczyty uczonych radzieckich w Łodzi

W piątek, tj. dn. 11 bm., o godz. 17 w Auli Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza 68, odbędzie się odczyt uczonych radzieckich: członka Akademii Nauk, prof. Fiodorowa i prof. Biriukowa. Członek Akademii Fiodorow wygłosi odczyt o zastosowaniu nauki Pawłowa w klinice. Prof. Biriukow wygłosi o rozwoju idei Pawłowa w Związku Radzieckim. Wstęp wolny.

PRENUMERATA-

to najkorzystniejsza forma nabywania gazety dla Czytelników

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 7 § 2 Dekretu z dnia 28.VI. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 41/46, poz. 237) — Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział VII Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie:

- 1) p-ko Piotrowi Charlosie, ur. 20. 3. 1890 r. w Nowej Wsi, gm. Leśno, s. Michała i Katarzyny z d. Ring, ostatnio zam. w Kościerzynie, pow. Sieradz (Nr akt VII K. 356/49);
- 2) p-ko Walii Benke, ur. 28. 10. 1924 r. w Zelowie, c. Edmunda i Lidii z d. Benke, ostatnio zam. w Zelowie, ul. Piotrkowska Nr 39 (Nr akt VII K. 467/49);
- 3) p-ko Wandzie Alicji Kazmierskiej, ur. 7. 8. 1909 r. w Pabianicach, c. Władysława i Florentyny z d. Zastróżna, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Przewodnia 10 (Nr akt VII K. 965/49);
- 4) p-ko Ksenii Kolo z d. Neuman, ur. 30. 4. 1906 r. w Łodzi, c. Franciszka i Olgi, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Łąkowa Nr 21 (Nr akt VI K. 1096/49);
- 5) p-ko Lidii-Elzie Conemann, ur. 13. 1. 1918 r. w Krótku, pow. łaskiego, c. Henryka i Berty z d. Fandrych, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Wygodna 8 (Nr akt VII K. 1644/49);
- 6) p-ko Andrzejowi Jungowi, ur. 10. 11. 1870 r. w Niegłowicach, pow. kutnowskiego, s. Jakuba i Małgorzaty z d. Wojnert, ostatnio zam. w Rudzie Pabianickiej, ul. Kopernika 12 (Nr akt VII K. 2345/49);
- 7) p-ko Gerhardowi Szmidowi, ur. 15. 5. 1904 r. w Aleksandrowie, s. Karola i Małtydy z d. Feig oraz Eugenii Szmid, ur. 19. 6. 1909 r., c. Augusta i Emilii z d. Neumann, ostatnio zam. w Rogoźnie, ul. Rynek 17 (Nr akt VII K. 2823/49);
- 8) p-ko Emilii Mikelas z d. Ulrich, ur. 25. 6. 1870 r. w Łodzi, c. Gustawa i Elzy z Hów, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Poznańska 15 (Nr akt VII K. 2979/49);
- 9) p-ko Melidzie Weisner z d. Kauc, ur. 5. 6. 1890 r. w Łodzi, c. Michała-Walentego i Emilii z d. N. N., ostatnio zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 145 (Nr akt VII K. 3164/49);
- 10) p-ko Gertrudzie Bledel, ur. 13. 8. 1901 r. w Łodzi, c. Emila i Olgi z d. Kolecka, ostatnio zam. w Łobrzyńcu, pow. Wyrzysk (Nr akt VII K. 5156/49); — obecnie ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonych o to, że w czasie wojny 1939—1945 r., będąc obywatelami polskimi, zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekr. z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237 oraz Nr 53, poz. 300) (k 713)

LEKARZE	Dr ZURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7, Narutowicza 2. (k2)	Dr CHECINSKI skórn. wenerycz. ne 5—8, Piotrkowska 187, powrócił (k2)
Dr BOROWSKI Henryk okulista powrócił. Zwirki 18, godz. 18—20.	LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, godz. 8—20. Porady, zstrzyżki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k112)	Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k1)
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włośń, mocz. płciowe. Piotrkowska Nr 114.		Dr PIWECKI wewnętrzne (płuc, serce). Piotrkowska 35, 3—6. (k113)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

DASZYŃSKIEGO 34, tel. 123-02

Otwarcie pierwszego sezonu dnia 12 listopada 1949 r. o g. 19.15

»Brygada Szlifierza Karhana«

Początek punktualnie o godz. 19.15. (k 583)

PRZETARG

Zakłady Państwowego Monopoli Spisytusowego w Łodzi — Armii Czerwonej 26 ogłaszają przetarg na budowę 13 szt. zasieków otwartych, muruwanych krytych blachą, na magazynowanie butelek.

Materiał do budowy zasieków dostarcza ofertant; roboty winny być ukończone w bieżącym roku. Termin składania ofert do dnia 19 listopada 1949 r. Po podkładki przetargowe oraz szczegółowe informacje należy zgłaszać się do Sekretariatu Zakładów — w godzinach urzędowania. (k 670)

POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE 200 zł setka

BAZAR. ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 67. Telefon 157-99. Prowincja za pobraniem pocztowym. (k 671)

Dr CZERNIELEWSKI — choroby skóry i weneryczne. Piotrkowska 88. (k175)

Dr REICHER specjalista wenerycz. ne, skórne, płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14, czwarta—siódma (k113)

Dr KACZOROWSKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, 17—19, Bandurskiego 12. (k118)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. Przyjmuje godz. 3—8, Piotrkowska 33. (k113)

Dr CHYLEWSKI, powrócił. Specjalista skórne — weneryczne. 4—6 Piotrkowska 164. (11302p)

Dr KOWALSKI specjalista skórn. wenerycznych 3—7, Piotrkowska 175. (k113)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3—5, Próchnicka Nr 8. (k123)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-53. (k122)

Dr LESNIEWICZ AL. chirurg — Jaracza 36a, tel. 224-09. 5—6. (k122)

Dr MARKIEWICZ choroby zoiad. ka, jelit, wtroby. Piotrkowska Nr 145, tel. 276-36. (k125)

WEŁNE OWCZA

POTNĄ I PRANA, SKUPUJE po najwyższych cenach

firma »WEŁNOSKUP«

ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 11. Telefon 151-10. (K. 240)

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE

do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje szybko

FOTONAWROT I.

UWAGA! Przepisowe zdjęcia do REJESTRACJI WOJSKOWEJ wykonuje „Fotomat” NARUTOWICZA 8 w terminie 1 dnia. (K. 259)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA — laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro. Telefon nr 151-15. (k129)

LOKALE

POKOJU umeblowanego, wygody, używalności kuchni, śródmięscie, poszukuje dobry płatnik. Oferty pod „Płone”. (k 600)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PRACOWNICA domowa potrze. bna. Próchnicka 20—13, prawa ofi cyna, III piętro. (10558 s)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIMY kilka placów w Łodzi oraz na przedmieściach. Plac Wolności 6—4. (k 673)

ROZNE

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej, Mrowiński Ignacy. Łódź, Popieła 10. (10556 s)

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15, 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), Czernek (Piotrkowska 193), Pastorowa (Lagiewnicka 120), Pawłowski (Piotrkowska Nr 267), Rychter (Narutowicza 42), Rembelski (Gdańska 90), Szymański (Armii Czerwonej 5), Szlindenberg (Srebrzyńska Nr 67), Stecał (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.30 „Wzrost i Tajmyr”.
TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Kozłowski”.
TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70 o godz. 19.30 „Wzrost i Tajmyr”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT. NIA” — o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”.
TEATR LALEK „PINOKIO” TPD — o godz. 9.30 „Wilk, koza i kozłeta”.
TEATR LALEK „ARLEKIN” — o godz. 17.15 „Wesoła maskarada”.

Kino

ADRIA (dla młodz.) — „Zaklęta narcezonka” — godz. 16, 18, 20.
BALTYK — „Młocząca barykada”, godz. 16, 18, 20, 21; doz. od lat 14.
BAJKA — „Pan Nowak” — godzina 18, 20; doz. od lat 14.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 48” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodz.) — „Złoty róg” — godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20; doz. od lat 18.
POLONIA — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20, 21; doz. od lat 16.
PRZEDWIOSNIE — „Dobelska grań” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ROBOTNIK — „Maskarada” — godzina 16, 30; 18, 30; 20, 30; doz. od lat 16.
ROMA — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.
REKORD — „Młoda Gwardia” II seria, dla młodz.; godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20.
STYLOWY — „Złoty dziadek” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 7.
SWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.
TECZA — „Sad Honorowy” — godzina 16, 30; 18, 30; 20, 30; doz. od lat 14.
TATRY — „Młoda młoda” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12.
WISLA — „Gdzieś w Europie” — godz. 15, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 16.
WŁOŃNIARZ — „Młocząca barykada” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 14.
WOLNOŚĆ — „Ab Baha i 40 rozbójników” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7.
ZACHETA — „Splewak nieznan” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Ofiary

Przedszkole TPD Nr 4, Łódź, ul. Kąt. na 43, złożyło za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” zł. 1000.— na odbudowę Warszawy.

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat., „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217.52, 209.02, 204.75; Dział Miejski 207.18. Dział Sportowy 208.95; Dział Ogłoszeń 123.83; Dział Prenumerat 150.74. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

SPORT

Stal (Poznań) wzywa do współzawodnictwa sportowego

W trosce o jak najszybsze zrealizowanie zadań wytyczonych sportowi polskiemu przez uchwały Biura Politycznego KC PZPR — Związkowy Klub Sportowy „Stal” z Poznania wezwał do współzawodnictwa wszystkie kluby sportowe z całego kraju.

Projekt współzawodnictwa przedłożony do zatwierdzenia Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej brzmi następująco:

- a) współzawodnictwo obejmuje okres od 1 grudnia 1949 r. do 1 września 1950 r.;
- b) poszczególne punkty warunków współzawodnictwa muszą być prowadzone przejrzysto oraz winny być kontrolowane i akceptowane przez kierownictwo sekcji, zarząd klubu, Okręgowy Związek Sportowy, Woj. Urzęd. Kult. Fiz., czynnik społeczny w klubie itd.;
- c) do dnia 1 września 1950 r. należy całość opracowania przesłać poprzez Woj. Urzęd. Kult. Fiz. do oceny i decyzji.

WARUNKI WSPÓLZAWODNIC-TWA SĄ NASTĘPUJĄCE:

- 1. Wykazanie się największą ilością ćwiczących członków wszystkich sekcji (za jednorazową obecność członka — 1 pkt.);
- 2. wykazanie się największą ilością zorganizowanych własnych imprez ze szczególnym uwzględnieniem imprez propagandowych w akcji dla wsi, kół sportowych, młodzieży szkolnej, ilości zawodników w imprezach o charakterze masowym (klub za udział w każdej imprezie otrzymuje 10 pkt., za każdego w niej uczestnika 1 pkt.);
- 3. wykazanie się największą ilością zdobytych Odznak Sprawności Fizycznej (za odbycie wszystkich potrzebnych prób — 10 pkt., za odbycie 1 próby — 1 pkt.);
- 4. wykazanie się największą ilością regularnie badanych członków klubu w poradni sportowo-lekarskiej (za każde zbadanie — 1 pkt.);

5. wykazanie się najliczniejszym udziałem zawodników w reprezentacjach okręgowych i narodowych (za jednego uczestnika w reprezentacji okręgu — 2 pkt., w drużynie narodowej — 10 pkt.);

6. wykazanie się zdobytymi tytułami mistrzów i wicemistrzów Okręgów, Zrzeszenia, Polski (za tytuł mistrza Okręgu — 3 pkt., mistrza Zrzeszenia — 5 pkt., mistrza Polski — 10 pkt.);

Przed powitaniem mrozu Rosną lodowiska na terenie Łodzi

Hokeiści Łódzcy znani już są w całej Polsce ze swego optymizmu. Rok ubiegły upłynął im raczej na przygotowaniach do powitania mrozu. Dziś również nie kto inny, a właśnie oni swym twierdzeniem, iż zima zbliża się miłowymi krokami, sieją panikę w obozie sportowców letnich.

Ale hokeiści nie tylko zajęci są rozstawianiem tak „niepokojących” wieści. Zakasawszy rękawy przystąpił już dawno do roboty. Zaczniemy od zgieznan. Tu włókniarze posiadają jedyne w Polsce lodowisko o nawierzchni betonowej, która przy minimalnym nawet mrozie umożliwia uzyskanie dobrej tafli

Sędzia Michalik zaproszony do Sztokholmu

Sędzia polski Michalik został zaproszony przez Czechosłowację do prowadzenia dwóch meczów hokejowych Czechosłowacja — Szwecja, które odbędą się w dniach 9 i 10 grudnia w Sztokholmie. Zaproszenie do sędziowania meczu dwóch czołowych drużyn hokejowych Europy, jest dla polskiego sędziego Michalika poważnym wyróżnieniem.

Drugim sędzią spotkania ma być Hauser (Szwajcaria).

Czeszko na trzecim miejscu

W Wiedniu odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figuralnej, w których uczestniczyli m. in. zawodnicy czeskosłowaccy.

Ping-pong Czechosłowacja z Anglią 4:5

W rozegranym w Hradce Karłowe międzynarodowym meczu tenisa stołowego odmłodzona drużyna Czechosłowacji przegrała nieznacznie z reprezentacją Anglii 4:5. Trzy punkty dla Czechosłowacji zdobyli młodzi zawodnicy: Knizova, wygrając z Crosby 2:0, Kamenicky, bijąc Graidiera 2:0 i Ostravicky, który pokonał Derevaux także 2:0.

Młode pięści są twardsze

MOSKWA. — W Moskwie zakończył się mistrzostwa bokserskie Armii Radzieckiej, w których brało udział 130 reprezentantów armii, marynarki i lotnictwa.

Turniej wykazał doskonale przygotowanie i wysoki poziom szczególnie wśród młodych zawodników, czego dowodem jest fakt, że aż pięć tytułów zdobyli po raz pierwszy młodzi i mało znani bokserzy.

Ze znanych bokserów jedynie Segalowicz (w wadze muszej) i Greiner (w wadze lekkiej) obronili swoje tytuły. Natomiast w wadze pół-

7. za udział w obozach i kursach (po 1 pkt. za uczestnika);

8. za ilość przeszkolonych instruktorów, działaczy itd. (od 1 do 3 pkt.);

9. za ilość zebrań specjalnych, narad wytwórczo-sportowych, referatów poświęconych uroczystościom o charakterze państwowym (do 15 pkt.);

10. za akcję ideologicznego wychowania sportowców przez stałe szkolenie ideologiczne, odbywające się systematycznie (do 15 pkt.).

lodowej. Obecnie zgierzanie wybudowali trybunę krytą na 750 miejsc.

Prócz tego na ukończeniu jest trybuna stojąca (wał ziemny), która pomieści 2.000 osób.

Nad lodowiskiem poprawiono instalację elektryczną oraz uruchomiono specjalną pompę, która umożliwia obiekt pod względem zaopatrzenia w wodę.

W Łodzi na stadionie Zjednoczonych włókniarze szykują ślizgawkę i tor wyścigowy, którego obwód wynosić będzie około 300 metrów. Poniżej nikt tak nie umie płać hokeistom figlowi, jak pogoda, przeto postanowiono częściowo zaasekurować się przed nieprzyjemnymi ewentualnościami. Ślizgawka na stadionie Zjednoczonych również będzie posiadać podbitkę betonową.

Tomaszowianie postanowili swą młodzież zachęcić do uprawiania tak pięknego i pożytecznego sportu, jakim jest łyżwiarstwo. Prace nad uruchomieniem lodowiska w tym mieście posuwają się w szybkim tempie i wszystko wskazuje na to, że pierwszy mroz nie będzie wiaśnie na wymienionym obiekcie.

No dobrze, powie ktoś, ale do uprawiania hokeja potrzebny jest sprzęt, na który, z uwagi na cenę, nie będzie mógł sobie pozwolić każdy klub.

Pomyślano i o tym. Wczoraj poinformowano nas na przykład, że Włóknarz w najbliższym czasie rozdzieli między kluby mu podlegające 8 kompletów sprzętu hokejowego. Inne zrzeszenia sportowe również niewątpliwie starają się uzupełnić swe braki, aby drużyny ich bez przeszkód mogły przystąpić do treningów.

Jakie są plany? Najwięcej interesuje wszystkich praca w czołowym zespole hokejowym Łodzi — LKS Włókniarz.

Hokeiści tego klubu wyjadą do Katowic, gdzie przyjechał już z Czechosłowacji inż. Kolda i zajęty jest przy montowaniu toru. Organizatorzy śląscy wierzą, że już w dn. 1.12. będzie można ostrzyć pancerny, gdyż torkat w początkach tego miesiąca zostanie właśnie oddany do użytku.

Zebranie bokserów „Widzewa”

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS Widzew podaje do wiadomości, że w dniu 11 listopada rb. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków sekcji w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 77.

Ze względu na b. ważne sprawy obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

Z ukosa

Kto nie zna takiej... kury?

(Z cyklu: „Moje ZOO”)

Czy wiecie, co to jest kura?.. Chyba wiecie. To jest taki ptak, który w porze porannej i wieczornej znajduje się w kurniku, a w porze obiadowej — w... rosale.

A czy jedliście już kiedy udko kury... z porcelany? Przepuszczam, że nie. I nie dlatego, że niestrawne, a dlatego — że nader rzadkie.

Tak jest. Tak zwana „kura porcelanowa” jest kurą dosyć niecodzienną. Zohaczycie ją można w łódzkim ZOO — a różni się od normalnych kur tylko kolorem upierzenia, które rzeczywiście przypomina szarawy, matowy odcień porcelany.

W gruncie zaś rzeczy tak mało, poza upierzeniem, różni się od innych kur, że przeszedłbym obok, nie zwróciwszy na nią uwagi — gdyby nie jeden znajomy pan, który właśnie uważnie jej się przyglądał i, zoczywszy mnie, zwrócił się do mnie w te słowa:

— Widzi pan?... „Kura porcelanowa”!..

— No cóż — mówię. — Porcelanowa! Wielkie rzeczy. Ja wolę pubacza.

— O, nie mów pan taki! Przecież pan wie, że wszystko na tym świecie, począwszy od Adama i Ewy, stworzone zostało z gliny. A najszlachetniejszą postacią gliny — jest właśnie porcelana! I dlatego porcelanowy ptak symbolizuje dla mnie coś szlachetnego. Ja to może odważam głębiej niż inni, bo wie pan przecież... Ja sam... jakby tu rzecz... czuję w sobie te zarodki szlachetności... Moja rodzina... Mój dziadek... Nawet ciotki... A ta kuzynka brabianka... Czuję się, jakbym był z jakiejś szlachetnej, wysokogatunkowej porcelany... — Rosenthalowskiej, Ćmielowskiej?... — zapytałem.

— Och — rzekł urażony. — Widzę, że pan do moich słów odnosi się z ironią! A jednak w moich żyłach płynie trochę błękitnej krwi! Mój wujek miał przed wojną bank w Warszawie! A mój stryjeczny brat miał „manufakturę” w Łodzi! A kuzynka wyszła za brabiego i jechała latem do Ostendy! (Zniżył głos). A ja sam, wie pan, też mam głowę nie od tego! (Jeszcze ciszej). Nawet i dzisiaj robi się coś nie coś... — Jednym słowem — rzekłem — jest pan jakby porcelanowa kura o błękitnym odcieniu.

Spojrzał na mnie podejrzliwie i zapytał z wahaniami:

— A co? Nie zgadza się?..

— O, nie, nie!... — odparłem. — Zupnie się zgadza!..

— No widzi pan!

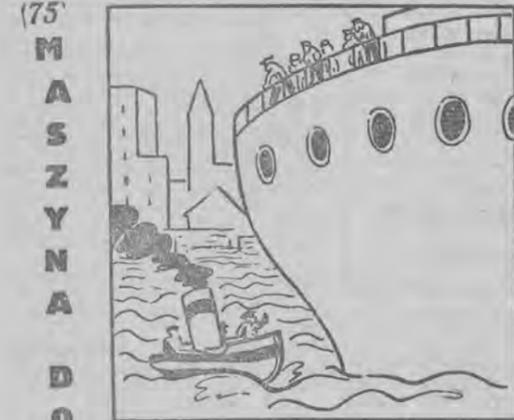
I faktycznie się zgadzało. Już go dawno w duchu zakwalifikowałem tak właśnie. Używałem tylko innej terminologii. Po prostu: „niebieski ptak”

CZERI

Rejestracja wojskowa

Dzisiaj, tj. dnia 11.11. stawiają się do rejestracji następujące roczniki:

- Na terenie RKU Ł. M. I.:
rocznik 1918, ul. Ogrodowa 84 — na lit. L, L, M.
rocznik 1917, ul. Ciesielska 7/9 — na lit. K, L, L.
rocznik 1916, ul. Skarbowska 28 — na lit. M.
rocznik 1915, ul. Wólczajska 251 — na lit. K.
rocznik 1913, ul. Kopernika 46 — na lit. K.
- Na terenie RKU Ł. M. II:
rocznik 1918, ul. Piotrkowska 104 (IV p.) — na lit. J.
rocznik 1916, ul. Armii Ludowej 23 — lit. L, M.
rocznik 1915, ul. Lokatorska 10 — na lit. K, L.
rocznik 1912, ul. Piotrkowska 104a (II p.) — na lit. K.
rocznik 1908, ul. Piotrkowska 104a (III p.) — na lit. K.



Agapit i Charles obserwowali przez lunety łódź pilota portowego, która zbliżała się do Santa Eulalii. Nagle Charles zawołał: — Pilot nie jest sam, Łódź jest pełna jakichś umundurowanych. Agapit jęszcze przez kilka chwil patrzył, jak w kale lunety zarysowały się postacie w mundurach, a potem powiedział:



— Jedzie co najmniej cały pluton policji. — Chęć chyba aresztować jednookiego — uśmiechnął się Charles. — Może i to — odparł Agapit — ale zdaje mi się, że również i mnie chcą aresztować, a nawet przede wszystkim mnie. — A to dlaczego? — Nie ma czasu na wyjaśnienia. Tylko tyle mogą powiedzieć, że wywiad pewnego



dolarowego mocarstwa interesuje się moja krepka i skromna osoba. Ale tutaj mnie nie dostans. — Jaki jest twój plan — zapytał Charles zaniepokojony. — Z pewnością prosty — odpowiedział Krupka i zaczął Charlesowi szeptać coś na ucho (bo była to wielka tajemnica). Agapit i Charles wydobyli X-27 w wietrze. Błdy młodzieńcze wciąż jeszcze usiło-



wał mówić. Jego usta poruszały się, nie wydając żadnego dźwięku. — Mówi znacznie gorzej niż ryba — zaśmiał się Agapit. Krupka zostawił X-27 pod dozorem Charlesa, a sam udał się do kambuzy, gdzie na jego łóżu czekała malpka Mimi, która spokojnie przespalała trąbę powietrzna. Agapit poglaskał zwierzątko, gdy się ona radośnie do niego przytuliła i powiedziała: — Masz teraz ważne bojowe zadanie, Mimi!

CZYTAŃ AMYŚLI